

Sygn. akt III KK 86/15

POSTANOWIENIE

Dnia 4 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 4 listopada 2015 r.

sprawy **J. G.**,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego,

od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu z dnia 14 października 2014 roku, sygn.

V Ka 358/14,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Radomiu z dnia 13 lutego 2014 roku, sygn. VIII K 1077/13,

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

2. obciążyć J. G. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Radomiu VIII Wydział Karny, wyrokiem z dnia 13 lutego 2014 roku, w sprawie VIII K 1077/13 uznał J.G. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 190a § 1 k.k. i za to skazał go na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy Sąd Okręgowy w Radomiu, wyrokiem z dnia 14 października 2014 r., V Ka 358/14, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację obrońcy J. G. za oczywiście bezzasadną.

Kasację od wyroku sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego, zarzucając w niej:

1. rażącą obrazę prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ

na treść zaskarżonego wyroku w zakresie dotyczącym wykroczenia poza granicę czasu, objętą aktem oskarżenia w zakresie opisu czynu (tj. czas od sierpnia 2012 r. do 15 kwietnia 2013 r.), poprzez dopuszczenie oraz ocenę zebranego materiału dowodowego w postaci wiadomości SMS, które pokrzywdzona otrzymała po 15 dniu kwietnia 2013 roku; a więc naruszenie art. 14 k.p.k. i w następstwie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.; naruszenie przez to zasady skargowości, co stanowi bezwzględną przesłankę odwoławczą,

2. rażącą obrazę prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k., która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, poprzez przyjęcie, iż pokrzywdzona nie miała woli nawiązania oraz utrzymania kontaktu z oskarżonym, ani też chęci osobistego poznania, gdy na takie stwierdzenie nie pozwala zebrany w sprawie materiał dowodowy,

3. rażącą obrazę prawa procesowego, tj. art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k., która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz nie zaliczenie wyjaśnień oskarżonego na jego korzyść w części w jakiej podaje on, że pokrzywdzona podtrzymywała kontakt między stronami poszukując wsparcia emocjonalnego, a w okolicznościach faktycznych wykasowała z pamięci telefonu treści tej korespondencji przy czym zweryfikowanie tych dowodów treścią opinii biegłego informatyka okazało się niemożliwe,

4. rażącą obrazę prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. i 424 § 1 pkt 1 k.p.k., przez przyjęcie, iż pokrzywdzona utrzymywała kontakt SMS z oskarżonym jedynie w celu umożliwienia identyfikacji i lokalizacji autora wiadomości i zawężenia kręgu poszukiwań jego osoby. Taka ocena jest jednostronna, przekraczająca granice swobodności oraz sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uniewinnienie oskarżonego.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna.

Autor kasacji zdaje się nie do końca poprawnie postrzegać rolę nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jakim jest kasacja, w szczególności przypomnieć wypada, że kasacja jest środkiem zaskarżenia służącym kontroli poprawności postępowania odwoławczego i zasadniczo niedopuszczalne jest podnoszenie w kasacji uchybień, które miały miejsce w postępowaniu przed sądem I instancji. Tymczasem wszystkie podniesione w kasacji odnoszą się do postępowania sądu I instancji, w szczególności do ponownego zakwestionowania prawidłowości dokonanej przez Sąd *meriti* – a przy tym w pełni zaakceptowanej w wyniku kontroli odwoławczej przez Sąd Okręgowy – oceny materiału dowodowego oraz ustaleń faktycznych. Zważyć jednak należy, że postępowanie kasacyjne nie może stanowić powtórzenia postępowania odwoławczego i nie jest swego rodzaju „trzecią instancją”, która służyć ma kolejnemu weryfikowaniu poprawności zapadłych orzeczeń. Skarżącemu przypomnieć należy nadto, że podstawą kasacji winno być naruszenie prawa przez sąd odwoławczy, a nie samo nieuwzględnienie zarzutów apelacji.

Jeśli chodzi o pierwszy z kasacyjnych zarzutów, oczywiste jest, że dopuszczenie jako dowodu wiadomości przesłanej po 15 kwietnia 2013 r. posłużyło sądowi do oceny zachowań skazanego mających miejsce przed tą datą, a zatem w okresie objętym zarzucanym i przypisanym czynem. Nie sposób w takim postępowaniu Sądu Rejonowego dopatrywać się naruszenia zasady skargowości.

Oczywiście bezzasadne są też zarzuty z pkt 2-4 kasacji. Po pierwsze, wszystkie te zarzuty w istocie kwestionują ocenę dowodów i ustalenia faktyczne dokonane w I instancji, po drugie, zarzuty naruszenia zasad oceny dowodów są zupełnie dowolne, nie wskazano bowiem dlaczego uznanie wyjaśnień skazanego za niewiarygodne jest sprzeczne z zasadami oceny dowodów wymienionymi w art. 7 k.p.k. Po trzecie, kwestia oceny dowodów była przedmiotem apelacji, a Sąd odwoławczy poddał te sprawy należytej kontroli odwoławczej; wnioski i argumentacja Sądu odwoławczego, w ocenie Sądu Najwyższego, są przekonujące, zgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Również twierdzenie o naruszeniu zasady *in dubio pro reo* nie może być

traktowane jako zasadne, skoro obrońca nie wskazał w kasacji, które to niedające się usunąć wątpliwości rozstrzygnięto z naruszeniem art. 5 § 2 k.p.k. – za takową nie można uznać samej tylko rozbieżności między wersjami skazanego i pokrzywdzonej. Jeśli zaś chodzi o zarzut naruszenia zasady obiektywizmu, to zgodnie z utrwalonym orzecznictwem „Naruszenie art. 4 k.p.k. nie może stanowić samodzielnej, autonomicznej podstawy kasacyjnej. Przepis ten określa ogólną dyrektywę postępowania i dopiero wskazanie tych przepisów ustawy procesowej, które miał sąd naruszyć, wbrew zasadzie obiektywizmu, czyniłoby taki zarzut formalnie poprawnym.” (post. SN z dnia 9 lipca 2014 r., II KK 140/14)

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji.